



Sztuka okazuje masom szacunek, kiedy występuje wobec nich jako wobec tego, czym one mogłyby być, zamiast dostosowywać się do ich postaci pozbawionej godności.

Theodor Adorno

Trudno mi sobie wyobrazić drugie miejsce w Polsce, które tak mocno zaprzepaściło swój potencjał kulturalny jak Gdańsk. Oczy świata skierowane na to miasto po 1989 roku niewiele wpłynęły na rzeczywisty rozwój tkanki instytucjonalnej z ramienia kultury, zaprzepaszczając nieporównywalny i wielowarstwowy ruch alternatywny, który na tych terenach wykształcił m.in. krytyczne podejście do zagadnienia tworu artystycznego.

Patrząc na gorzkie owoce, które mimo wszystko powstały — bez pamięci o wypracowanych wcześniej narzędziach — nie sposób nie zadać pytania w duchu tych, które wytaczał F. Fukuyama, a mianowicie, czy aby na dobre nie zadomowiliśmy się już w posthistorycznym okresie charakteryzującym się brakiem motywacji do twórczości, skupiając się jedynie na opiekowaniu muzeum ludzkiej historii?

Trudno nie odnieść takiego wrażenia spotykając się co chwila z praktykami takimi jak fetyszyzowanie estetyk minionych dekad, tworzeniem wystaw poprzez bezmyślne wieszanie obrazów — najczęściej przyjaciół — czy powielaniem modnych schematów intelektualnych, jedynie ze względu na ich nośność.

Galeria UL ma być instytucją, która stoi w kontrze do tego typu zachowań, oferując — na przekór lyotardowskiemu przekonaniu, iż człowiek współczesny jest zmuszony do poruszania się w świecie małych narracji — skłaniające do wspólnotowego przeżywania historii, opowiedziane za pośrednictwem wydarzeń o charakterze problemowym.

Piotr T. Mosur

Okupujemy muzea, żeby odzyskać przestrzeń kultury tworzonej przez 99% i dla 99%. Uważamy, że sztuka i kultura są istotą tego, co wspólne. Sztuka nie jest luksusem!

„Manifest Occupy Museums”

Nie znam podstawy pozwalającej członkom Occupy Museums rościć sobie prawa do rzetelnej wiedzy o 99 procentach społeczeństwa — nie jest to jednak istotne wobec wielokrotnych dowodów na utopijną świadomość tego ruchu: styl myślenia, w którym opis i życzenie są nieodróżnialne. Skoro więc „sprawiedliwość ostateczna”, jaką jest utopia, czyli (wedle uwagi Gedeona Levy’ego w tymże samym numerze *Krytyki Politycznej*^{*}, za którym cytuję motto niniejszego tekściku) dziedzina niemożliwości, to można oczekiwać niespodziewanych zwrotów wyobraźni. To właśnie do pojęcia wyobraźni pragnę nawiązać, pozwalając sobie — w kontrze do oficjalnego i programowego tekstu Piotra T. Mosura — na wypowiedź bardziej osobistą. Wyobraziłem sobie bowiem przestrzeń, w której moja wyobraźnia mogłaby działać, galerię, i z niejakim zaskoczeniem dla mnie samego, owa przestrzeń została wytyczona, zaistniała — poza wyobraźnią.

W przeciwieństwie do autorów przywołanego manifestu nie wiem, czym jest 99%, ta ilość, o ile mowa o społeczeństwie lub bodaj odbiorcach sztuki, przekracza bowiem nawet moją zdolność zbadania poprzez doświadczenie codzienności i przynależności. Sam jestem czymś mniejszym niż 1% i wszelka myśl o charakterze reszty może być tylko wyobrażeniem. Ale marzenia i wyobraźnia są niebezpieczne — domagają się od swoich żywicieli urzeczywistnienia i widać to na przykładzie naszej galerii, jak również wiedzą o tym członkowie Occupy Museums. Tak, czymże innym jest to, „czym one [masy] mogłyby być” jeśli nie tylko (aż) wyobrażeniem?

Jeśli więc dialogiczność ma sens, a wierzę że ma, o ile mieści się w rozumnych ramach, to również Galeria UL ma prawo mówić. Prawo głosu należy podobno do gdańskiego dziedzictwa. Ułamek procenta, jakim jestem, odczuwa, że 99% świata sztuki jest gdzie indziej. Odwracając nieco optykę poprzednich akapitów: to nie splątany węzeł centrum, owa przytłaczająca większość, ale wielość wątków i osnów pozwala stworzyć tkaninę — która swoją powierzchnią może pokryć większy obszar.

Piotr Sz. Mańczak

* „Krytyka Polityczna”, 2012, nr 30.

Galeria UL

ul. Św. Barbary 3

80-753 Gdańsk

tel. 660 811 584 / 667 507 629

email ul.galeria@gmail.com